AGNIESZKA LIBURA

ORCID: 0000-0003-2392-2959

Uniwersytet Wrocławski

Geneza i ewolucja humoru

Wstęp

Humor wydaje się z jednej strony zjawiskiem bardzo powszechnym, z drugiej zaś — niezwykle złożonym. Badacze zebrali dowody, że śmiech i żarty pojawiają się w każdej znanej kulturze na Ziemi: wśród australijskich Aborygenów, Inuitów zamieszkujących Alaskę i Grenlandię czy Trobriandczyków na Wyspach Salomona. Jednak opis poznawczych, psychicznych i społecznych aspektów humoru jest zadaniem niełatwym. Jeszcze większe wyzwanie stanowi próba odpowiedzi na pytanie o genezę humoru i jego znaczenie ewolucyjne. Mimo to wiele prac z psychologii ewolucyjnej, neurobiologii, genetyki czy tzw. archeologii kognitywnej (Renfrew *et al.* 1993) próbuje na nie odpowiadać. Celem tego artykułu jest omówienie najważniejszych obecnie hipotez dotyczących genezy humoru w świetle koncepcji ewolucji i wskazanie tych, które są — moim zdaniem — najbardziej trafne, najlepiej potwierdzone wynikami badań z różnych dziedzin i potrafią wyjaśnić najwięcej zjawisk. W części pierwszej dokonuję krótkiego przeglądu dyscyplin badawczych, które zajmują się pochodzeniem humoru, w części drugiej omawiam próby datowania zjawiska śmiechu i humoru, a w trzeciej wskazuję trzy grupy ewolucyjnych funkcji przypisywanych humorowi. Na tej podstawie w części czwartej próbuję określić, jakie mogły być tematy pierwszych żartów, czyli z czego mogli się śmiać nasi dalecy przodkowie. Ostatnia część zawiera podsumowanie i wnioski.

1. Dyscypliny badawcze zajmujące się genezą humoru

Najistotniejsze dane pozwalające formułować hipotezy dotyczące genezy śmiechu i humoru pochodzą z badań psychologii rozwojowej i ewolucyjnej, nauk

biologicznych i medycznych, przede wszystkim neurobiologii i genetyki, a także psychiatrii, z antropologii i kulturoznawstwa, ze studiów nad zachowaniem zwierząt oraz z archeologii kognitywnej. Wszystkie te cząstkowe dane próbują integrować i stworzyć spójny obraz albo badacze humoru, albo przedstawiciele nauk szczegółowych (psychologii, np. Wilson, Rust, Kasriel 1977; neurobiologii, np. Ramachandran 1998 itp.).

Psychologia ewolucyjna niezwykle często korzysta z osiągnięć psychologii rozwojowej, opierając się na analogii między filogenezą a ontogenezą. Oczywiście, paralele te są tylko częściowe, co więcej — nigdy nie można być pewnym, czy w danym przypadku całkowicie nie zawodzą. Mimo to pewne dane dotyczące rozwoju humoru u dzieci zdają się rzucać trochę światła na filogenezę samego zjawiska. Badacze humoru za szczególnie cenne uznają prace dotyczące następujących zagadnień: wieku, w którym pojawia się uśmiech i śmiech u dzieci (Washburn 1929; Wolff 1963; Sroufe, Wunsch 1972), przyczyn, które je wywołują (Sroufe, Wunsch 1972; Reddy 1991), różnic między humorem u dzieci i dorosłych (Shultz 1976) oraz rozwoju kompetencji humorystycznych u dzieci (Mireault i Reddy 2016).

Nauki biologiczne i medyczne z kolei dostarczają interesujących danych na temat aktywności mózgu podczas przetwarzania humoru oraz uszkodzeń, które utrudniają lub uniemożliwiają rozumienie humoru (Farrant *et al.* 2005). W ten sposób można ocenić, które rejony — ewolucyjnie starsze czy młodsze — są związane z humorem, a także jakie inne zdolności są zlokalizowane w podobnych obszarach. Takie wnioskowanie opiera się na lokalistycznej koncepcji funkcji mózgu, w stosunku do której istnieją różne wątpliwości. Zaobserwowano bowiem znaczne różnice jednostkowe, a także różnice między płciami w zakresie lokalizacji różnych ośrodków w mózgu.

Antropologia (a także pokrewne dyscypliny, takie jak kulturoznawstwo i etnologia, których zakresy — w zależności od przyjętej nomenklatury — w mniejszym lub większym stopniu się pokrywają) prowadzi badania nad humorem społeczności łowiecko-zbierackich. Próbuje określić cechy charakterystyczne humoru w tych grupach (Turnbull 1965), a także jego typy i funkcje (Polimeni, Reiss 2006) oraz relacje społeczne, w jakich się pojawia (np. Apte 1985). Zakłada się bowiem, że mogą być one podobne do komizmu typowego dla naszych odległych przodków ze względu na stabilność wzorców społecznych i kulturowych.

Nieco podobne założenia przyświecają badaczom ewolucji humoru, którzy odwołują się do studiów nad zachowaniem zwierząt. Poszukuje się tu zazwyczaj dźwięków analogicznych do ludzkiego śmiechu (Fry 1994; Simonet, Murphy, Lance 2001; Caron 2002), a także analizuje zachowania towarzyszące tym odgłosom, próbując określić, w jakim stopniu mają one charakter zabawy podobnej do ludzkich docinków, a w jakim — agresji (Butovskaya, Kozintsev 1996; Gamble 2001).

Archeologia kognitywna natomiast próbuje dociec, czy humor mógł wpłynąć na rozwój społeczny hominidów, np. przyciągając do grupy nowe osobniki (Gervais i Wilson 2005). Ponadto badacze humoru, biorąc pod uwagę dane arche-

ologiczne, zastanawiają się, jakie zdolności kognitywne były potrzebne do tworzenia i rozumienia humoru i jaki jest związek między rozwojem humoru a rozwojem języka (Polimeni, Reiss 2006).

2. Datowanie śmiechu i humoru

Mimo że śmiech, uśmiech i humor to zjawiska podobne, wiele jednak je różni, zwłaszcza w sferze kognitywnej. Najostrzej rysują się różnice między śmiechem a humorem i wiele prac dotyczących ewolucyjnych aspektów humoru na tej dychotomii poprzestaje, tym bardziej że fizjologicznie śmiech i uśmiech są trudne do rozróżnienia¹. Spróbujmy zatem skonstruować te dwa najbardziej zróżnicowane zjawiska. O ile śmiech można wywołać mechanicznie, np. łaskocząc kogoś, o tyle humor wymaga wysiłku umysłowego i niekiedy nader skomplikowanych operacji poznawczych. Nie powinno zatem dziwić, że powszechnie uznaje się śmiech za zjawisko znacznie starsze. Przyjmuje się, że orangutany, szympansy i goryle mają w swoim repertuarze zachowań pewien odpowiednik śmiechu, który można zaobserwować podczas zabawy i łaskotania (Caron 2002)². Wprawdzie dźwięk, jaki wówczas wydają, nie przypomina dokładnie ludzkiego śmiechu, ale mowa ciała, kontekst i dynamika wydawania dźwięku wskazują, że są to zjawiska niezwykle zbliżone. Dlatego badacze, datując początki śmiechu, wskazują na przypuszczalny okres, w którym żył albo ostatni wspólny przodek ludzi i szympansów (Fry 1994), albo ostatni wspólny przodek ludzi i orangutanów (Polimeni, Reiss 2006). W tym pierwszym przypadku przyjmują, że śmiech liczy 6,5 miliona lat, w drugim zaś — aż 14 milionów lat.

Datowanie humoru jest również orientacyjne. Wprawdzie niektórzy badacze wskazują na przypadki humorystycznego łączenia pojęć przez małpy, które uczono języka migowego, jednak były to sytuacje rzadkie, a ich interpretacja pozostaje wątpliwa. Najbardziej ostrożne szacunki wiążą początki humoru z okresem izolacji genetycznej australijskich Aborygenów, najstarszej znanej społeczności. Podczas pierwszych kontaktów z tym ludem podróżnicy z Europy zanotowali konwersacje okraszone dowcipami. Przy takim bardzo ostrożnym szacunku przyjmuje się, że humor pojawił się przynajmniej 350 tys. lat temu (Polimeni, Reiss 2006: 348). Bardziej ryzykowne jest datowanie oparte na założeniu, że humor rozwijał się równoległe z językiem, co wydaje się jednak o tyle uzasadnione,

¹ Zauważa to m.in. Maria Peisert (2006: 234). Badacze uśmiechu zwykle podkreślają jego kulturowy wymiar i walory komunikacyjne (Balcerzak 2008; Waszakowa 2008). W świetle analiz polskich językoznawców można przyjąć, że uśmiech jest obecnie częściej wykorzystywanym i bardziej zróżnicowanym środkiem komunikacji międzyludzkiej aniżeli śmiech.

² Niektórzy badacze twierdzą, że odpowiednikiem śmiechu są pewne wokalizacje u znacznie mniej zaawansowanych ewolucyjnie zwierząt, np. radosne poszczekiwanie u psów podczas zabawy (Simonet, Murphy, Lance 2001, za: Polimeni, Reiss 2006: 352).

że bardziej wyrafinowane postaci humoru mają współcześnie charakter werbalny. Opierając się na tej przesłance, można by szacować, że elementy humoru znane były hominidom, które żyły przed pojawieniem się gatunku *Homo sapiens*. Na przykład Terence W. Deacon przypuszcza, że pewną formą języka posługiwali się już przedstawiciele *Homo habilis* i *Homo erectus*³, co wiązałoby się — w przyjętym rozumowaniu — z umiejscowieniem początków humoru 2 miliony lat temu. Przy takim założeniu szacunki dotyczące początków śmiechu i humoru znacznie się do siebie zbliżają.

3. Funkcje humoru jako adaptacji ewolucyjnej

Wprawdzie humor teoretycznie mógł pojawić się całkiem przypadkowo w rozwoju naszego gatunku lub też stanowić efekt egzaptacji, jednak przeważa pogląd, że ma on charakter ewolucyjnej adaptacji. Wskazuje na to m.in. związek między humorem a zdrowiem⁴, np. śmiech poprawia aktywność komórkową organizmu oraz redukuje poziom stresu. Potwierdzają to wyniki badań eksperymentalnych. Jak zauważają Bennett *et al.* (2003: 43), „it appears that a brief period of mirthful laughter may be a quick and effective method to reduce stress levels [...]. Another finding of this study was the apparent relationship between mirthful laughter and improved NK cell activity”. Polimeni i Reiss podkreślają z kolei złożoność humoru przy całym jego odruchowym i automatycznym charakterze, co również zdaje się wskazywać na ewolucyjną adaptację.

There are several reasons to suppose humor and laughter could be evolutionarily adaptive. As previously mentioned, the complexity of humor implicates an established genetic substrate that in turn could suggest evolutionary adaptiveness. [...] Despite its ostensible complexity, humor is also paradoxically reflexive — people typically laugh without consciously appreciating all the causal factors. Other human behavioral reflexes such as the corneal reflex or startle

³ Gatunki te, jak twierdzi Deacon, miały wystarczająco duże mózgi, aby efektywnie kontrolować mięśnie języka i krtani, chociaż ich artykulacja mogła odbiegać od współczesnej: „*Homo erectus*’ speech might have been somewhat less distinctive as well as slower than modern speech, and the speech of *Homo habilis* would have been even more limited”. Ponadto — mimo budowy krtani, która znacznie ograniczała możliwości artykulacyjne, zwłaszcza w zakresie samogłosek — przedstawiciele obu gatunków mogli wydawać istotne dla wszystkich znanych języków dźwięki spółgłoskowe: „Some nearly universal aspects of modern spoken language (e.g., constants of consonant articulation) may have appeared as early as 2 million years ago” (Deacon 1997: 358).

⁴ Związki między humorem a zdrowiem są widoczne, ale jednak nie tak silne, jak się potocznie uważa, na co zwraca uwagę Rod A. Martin (2008: 509): „The research findings on health benefits of humor and laughter are not as strong, consistent, or unambiguous as is commonly believed [...] it is unrealistic to hold a simplistic view that all forms of humor and laughter are beneficial to a wide array of physical and psychological health variables”.

response clearly reflect behavioral adaptations. In fact, laughter may perhaps represent an ethological fixed action pattern (Polimeni, Reiss 2006: 348).

Na biologiczne i ewolucyjne podłoże humoru zdają się wskazywać przypadki epidemii śmiechu. Jedną z najbardziej znanych takich epidemii została udokumentowana w Tanzanii w 1962 roku (Rankin i Philip 1963). Aby powstrzymać wielomiesięczny niepohamowany śmiech setek dzieci i młodych osób, władze zmuszone były wówczas zamknąć na pewien czas szkołę. Literatura medyczna notuje też przypadki niekontrolowanego, wyczerpującego śmiechu związanego z uszkodzeniami mózgu, zwłaszcza w układzie limbicznym, prowadzącego nawet do śmierci pacjenta (Joseph 1992). W świetle tych danych śmiech jawi się jako reakcja w znacznej mierze automatyczna, może nie tak bardzo jak odruch kolanowy, ale w wystarczającym stopniu pozostająca poza świadomą kontrolą, aby zakładać jej biologiczne i ewolucyjne uwarunkowanie.

Dotychczasowe próby wyjaśnienia ewolucyjnego znaczenia humoru jako adaptacji omawiam dalej w podziale na trzy obszary odpowiadające podstawowym koncepcjom komizmu, zgodnie z typologią szeroko przyjmowaną w literaturze światowej i polskiej (por. np. Morreall 1987; 2008; Chłopicki 1999; Brzozowska 2000). Zaczę od wyjaśnień z dziedziny teorii psychoanalitycznych, inaczej relaksacji: istotą śmiechu w tym ujęciu jest wyzwianie energii psychicznej, odprężenie związane z zastępczym wyzwoleniem tłumionych popędów seksualnych lub agresji. Morreall (2008: 221) początków tego podejścia poszukuje w pracy Anthony'ego Ashleya Coopera, trzeciego hrabiego Shaftesbury, *Esej o wolności dowcipu i humoru*. Filozof ten podkreślał, że wszelkie ograniczenia wolności i swobodnej wymiany myśli prowadzą do reakcji w postaci błazenady i satyry, ponieważ sama fizjologia — tchnienie życia w ludzkim ciele — domaga się odreagowania przymusu. Najbardziej znana jest jednak odmiana tej koncepcji rozwinięta przez Zygmunta Freuda, który twierdził, że społeczeństwo narzuca każdemu człowiekowi różne zakazy, co prowadzi do represji energii nerwowej, zwłaszcza w dwóch sferach: pożądania seksualnego i przemocy. Zgromadzona energia musi znaleźć jakieś ujście i jedną z form jej uwalniania jest humor. Freud przyjmuje, że żartowanie przypomina sen w takim sensie, że dopuszcza wypierane treści do świadomości. Koncepcja ta była różnie rozwijana, m.in. przyjmowano odmienne scenariusze uwalniania energii, co pominę, ponieważ szczegółowo opisuje to Morreall (2008: 222–225).

Drugą grupę koncepcji humoru określa się często mianem teorii niespójności lub teorii kognitywno-perceptualnych. Zakładają one, że śmiech powstaje w wyniku dysonansu między dwiema strukturami pojęciowymi i wiąże się z kognitywnym wysiłkiem rozwiązywania niespójności. Nawet jeśli szczegóły koncepcji rozwijanych przez współczesnych badaczy humoru znacznie się między sobą różnią, to większość z nich skłania się do tego właśnie ujęcia, co wyraźnie podkreślają Chłopicki (1999: 15) i Morreall (2008: 228). Zaczątków tej idei —

jak przekonuje Morreall (2008: 225) — można upatrywać w pismach Arystotelesa i Cyserona, choć w dojrzałej formie pojawiła się ona w pismach filozofów osiemnastowiecznych: Francisa Hutchinsona, Jamesa Beatie’ego oraz Immanuela Kanta. Istotny wkład do teorii niespójności wniósł Søren Kierkegaard, który wskazywał na intelektualne zalety komicznej perspektywy: miałyby pobudzać wyobraźnię oraz intuicję i bardziej aniżeli perspektywa tragiczna służyć mądrości. Dowodził również, że jest ona naturalnie związana z chrześcijaństwem, którego prawdy wiary dotyczące wcielenia i Trójcy św. wymagają stawienia czoła niespójnościom. Współcześnie w podobnym duchu badacze humoru zwracają uwagę na kognitywny trening związany z rozwiązywaniem komicznych niespójności, który rodzi ciekawość, sprzyja różnicowaniu bodźców docierających do mózgu i poznawaniu świata.

Trzecia grupa teorii humoru — socjobehawioralnych — kształtowała się także w czasach nowożytnych, choć jej solidne podstawy można znaleźć w poglądach starożytnych filozofów i myślicieli religijnych. W tym ujęciu zwykle przyjmuje się, że śmieszność rodzi się z poczucia wyższości i wiąże się zwykle z agresją i degradacją przedmiotu komizmu. Stąd bierze się określanie podobnych koncepcji mianem teorii wyższości. Wynikający z wrogości śmiech rodził poważne zastrzeżenia moralne, które wyrażał już Platon. Morreall (2008: 214) podkreśla, że dla tego filozofa śmiech jest ze swej natury okrutny i aspołeczny. W chrześcijaństwie przynajmniej do średniowiecza także podchodzono zazwyczaj z rezerwą do przejawów humoru: wszak w Biblii śmiech był częściej oznaką wrogości lub głupoty niż radości, a mądrość wiązano ze smutkiem (Peisert 2006: 233–234; Morreall 2008: 212–213). Nieco inne ujęcie społecznej i moralnej oceny humoru można znaleźć u św. Tomasza z Akwinu, który przestrzegał wprawdzie przed żartami szkodliwymi dla innych lub niestosownymi, ale uznawał konieczność zabawy, żartu i relaksu. Co więcej — jak wykazuje Morreall (2008: 218–219) — Akwinata, powołując się na Arystotelesa, Senekę i Cyserona, za występki przeciwko cnocie poczytywał, jeśli ktoś nie pozwala innym się cieszyć i nigdy nie rozbawia ich żartobliwym słowem⁵. Pierwszy obszerny i konsekwentny opis społecznych aspektów humoru znaleźć można w siedemnastowiecznych pismach Thomasa Hobbesa. Traktował on śmiech jako akt wrogości, co — jak zauważa Chłopicki (1999: 7) — wynikało z ogólniejszego przekonania, że człowiek nieustannie walczy z innymi, a każdy sukces wiąże się z czyjąś porażką. Na funkcje społeczne humoru wskazywał wyraźnie Henri Bergson, którego zwykle się zalicza do zwolenników teorii wyższości, chociaż — inaczej niż Hobbes — postrzegał śmiech jako zjawisko pożądane społecznie. „Ponieważ śmiejemy się z wszelkiej sztywności, braku subtelności, nieelastyczności ciała, umysłu czy charakteru, śmiech spełnia jednocześnie funkcję korektora tych niepożądanych

⁵ Ideałem jest dla św. Tomasza z Akwinu *eutrapelos*: człowiek przestrzegający umiaru w zabawach i przyjemnościach.

przez społeczność cech i prowadzi do naprawy społeczeństwa” — podsumowuje poglądy Bergsona Chłopicki (1999: 12). Pozytywne społecznie cechy humoru wskazuje wielu współczesnych badaczy, zaliczając do nich m.in. redukcję agresji i wzmacnianie solidarności (Peisert 2006: 234; Morreall 2008: 249). Mimo że większość zwolenników socjobehawioralnych koncepcji humoru wiąże śmiech z poczuciem wyższości i degradacją ofiary dowcipu, można tu także — jak widać z tych skrótowych uwag — wyróżnić nurt myślenia o humorze jako zjawisku prospołecznym i etycznie dobrym.

3.1. Psychiczne korzyści z humoru, które mogły mieć znaczenie ewolucyjne

W literaturze wskazuje się niewiele jednostkowych, psychicznych korzyści związanych z rozładowywaniem agresji lub energii seksualnej, które mogłyby mieć znaczenie dla rozwoju humoru jako adaptacji ewolucyjnej. Z badań nad zachowaniem małp wynika wprawdzie, że przejawiają one zabawowe formy agresji, ale w sposób oczywisty służą one celom społecznym: ustanawianiu hierarchii w grupie. Z kolei badania społeczności łowiecko-zbierackich wskazują na obecność żartów o tematyce seksualnej, ale im też przypisuje się funkcje społeczne. Jeden z nielicznych przykładów humoru, który mógł służyć wyzwoleniu stłumionej energii psychicznej, przytaczają Polimeni i Reiss (2006: 358), relacjonując wyniki analizy wyekscerpowanych z bazy eHRAF⁶ tekstów etnograficznych dotyczących dziesięciu społeczności łowiecko-zbierackich (m.in. Bororo, Czuczów, Inuitów, Mbuti, Trobriandczyków). Wśród wyodrębnionych różnych typów sytuacji komicznych, które cechowała znaczna różnorodność, zwracają uwagę na jedną, dość szczególną i niepokojącą. Dotyczyła ona okrutnego, uwarunkowanego twardymi warunkami życia zwyczaju Inuitów: matki bliźniąt zwykły zabijać jedno z nich, aby móc wykarmić drugie. Indianka, która zgodnie ze zwyczajami plemiennymi zabiła kilka lat wcześniej swoje dziecko z ciąży bliźniaczej, żartowała z tego w sposób, który można by opisać kategoriami psychoanalitycznych teorii humoru. „One woman laughed over a baby girl she had killed two or three years before, and said that it had provided the foxes with a good meal” (Jenness 1922: 166, za: Polimeni, Reiss 2006).

Wydaje się, że ewolucyjną racją rozwoju humoru nie mogły być raczej psychiczne korzyści wynikające z rozładowywania stłumionych popędów agresywnych lub seksualnych, choćby dlatego, że działanie zgodne z tymi popędami przez tysiące lat decydowało o przetrwaniu gatunku. Dla *Homo Habilis*, *Homo erectus* czy pierwszych *Homo sapiens* walka i rozmnażanie były koniecznością, a ich nagminna represja doprowadziłaby prawdopodobnie do szybkiego wyginięcia gatun-

⁶ <http://ehrafworldcultures.yale.edu>.

ku. Inną kwestią jest dostęp do źródeł energii: pożywienia, które nie zawsze można było znaleźć w obfitości. Dlatego podstawowym problemem było zdobycie pokarmu i dostarczenie energii organizmowi, nie zaś — jak to się zdarza we współczesnej cywilizacji — pozbycie się nadmiaru energii. Skoro nie było wówczas typowe gromadzenie energii służącej do wypierania treści agresywnych i seksualnych, humor także nie mógł być sposobem jej zastępczego uwalniania.

3.2. Humor jako adaptacja kognitywna

Wiele badań wskazuje na ważną rolę humoru w rozwoju poznawczym dzieci. Pierwszy kontrolowany uśmiech dziecka pojawia się bardzo wcześnie, bo zwykle już między czwartym a szóstym tygodniem życia (Mireault, Reddy 2016: 13)⁷. Najczęściej w wieku trzech miesięcy dzieci zaczynają się śmiać (Wolff 1963)⁸. Początkowo są widoczne przede wszystkim funkcje społeczne śmiechu i uśmiechu, np. Sroufe i Wunsch (1972) zauważają, że śmiech najpierw jest odpowiedzią na fizyczną stymulację, taką jak łaskotanie, a następnie staje się częścią społecznych zabaw opiekunów z dzieckiem. Jednak — jak dowodzi Baillargeon (2004: 422) — już 3,5-miesięczne dzieci reagują śmiechem na niespójności związane z relacjami czysto przestrzennymi, co wymaga wielu skomplikowanych operacji kognitywnych, m.in. przywołania pewnej normy, porównania schematu z danymi percepcyjnymi, odkrycia, co jest nowe i zaskakujące⁹. Mireault i Reddy (2016) twierdzą, że w ontogenezie śmiech wiąże się z zaawansowanym rozumieniem złożonych czynników zawierających niespójne elementy, a sytuacje zabawne wymagają nieschematycznej interpretacji rzeczywistości, co w konsekwencji wspomaga rozwój poznawczy — służy nauce (*laughing to learn*). Istotą treningu umysłowego związanego z humorem jest konieczność szybkiego rozpoznania i syntezy wielu czynników. „Humor perception involves the convergence of sev-

⁷ Nieco inne dane na ten temat podają wcześniejsze prace, np. Wolff (1963) umiejscawia pierwszy kontrolowany uśmiech dziecka między piątym a dziewiątym tygodniem. Rozbieżności te wynikają częściowo ze sposobu przeprowadzenia badań. Jak zauważają Mireault i Reddy (2016: 11), „studies of infant laughter are particularly sensitive to research design”.

⁸ Podobne dane pojawiają się w innych pracach, np. Washburna (1929), który jednak na podstawie krótkoterminowych badań podłużnych podaje bardzo szeroki przedział czasowy, w jakim dzieci w obserwowanej przez niego grupie po raz pierwszy się roześmiały, a mianowicie okres między dwunastym a pięćdziesiątym drugim tygodniem życia.

⁹ Mowa tu jedynie o percepcji humoru, i to ograniczonej do stosunkowo prostych przypadków. Shultz (1976) na podstawie badań dzieci w wieku od sześciu do dwunastu lat twierdzi, że jeszcze sześciolatki mają trudności z rozpoznawaniem, na czym polega rozwiązywanie niespójności w humorze, mimo iż samą niespójność potrafią dobrze zidentyfikować. Do szóstego roku życia dzieci mają także trudności z rozróżnianiem humoru i kłamstwa (Winner *et al.* 1998). Ponadto świadome tworzenie sytuacji zabawnych wymaga większych kompetencji kognitywnych i społecznych niż sama ich percepcja.

eral factors including novelty, memory, incongruity, and context to name a few. Infants must quickly recognize and synthesize these factors to extract humor from an event or interaction” (Mireault i Reddy 2016: 15).

Neurobiologiczne badania aktywności mózgu za pomocą rezonansu magnetycznego potwierdzają, że podczas percepcji humoru pobudzenie następuje w rejonach płata czołowego, m.in. w zakręcie czołowym dolnym, który miałby odpowiadać za łączenie semantycznie niejednoznacznych treści z danymi pamięciowymi (Moran *et al.* 2004). Natomiast uszkodzenia płata czołowego wiążą się z trudnościami w dostrzeganiu humoru, takie problemy mają np. pacjenci z padaczką z ogniskiem w płacie czołowym (Farrant *et al.* 2005). Najszerzej zakrojone badania osób z uszkodzeniami mózgu, w których również wykorzystano rezonans magnetyczny, wskazują, że do percepcji i przetwarzania humoru niezbędne są struktury mózgu związane z pamięcią roboczą, pamięcią długoterminową, zdolnościami językowymi, funkcjami wykonawczymi i ekspresją emocji (Shammi, Stuss 1999).

Biorąc pod uwagę dane z psychologii rozwojowej potwierdzające relacje między zdolnością dostrzegania śmieszności a rozwojem poznawczym dzieci oraz wyniki eksperymentów neurobiologicznych wskazujące, że rozumienie humoru wiąże się z aktywnością mózgu w płacie czołowym, a zwłaszcza jego części leżącej najbardziej z przodu i obejmującej okolicę oczodołową kory mózgu, czyli w korze przedczołowej, najmłodszej ewolucyjnie części mózgu związanej z najbardziej zaawansowanymi funkcjami kognitywnymi, można zakładać związek między rozwojem humoru a jego kognitywnymi funkcjami adaptacyjnymi.

3.3. Humor jako adaptacja społeczna

Badania z zakresu psychologii rozwojowej dowodzą, że pierwszy świadomy uśmiech dziecka pełni przede wszystkim funkcje społeczne: pomaga wchodzić w interakcje i budować więzi emocjonalne z opiekunami. Z czasem repertuar celowych zachowań mających wywołać śmiech opiekunów znacznie się poszerza. Zwykle przed ukończeniem pierwszego roku życia dziecko uczy się tzw. błazenady (*clowning*)¹⁰. Świadomie przekracza różne znane mu już normy społeczne, aby stworzyć sytuacje humorystyczne:

In the second part of the first year, infants are capable of humor creation and do so by *clowning*, a reference to the absurd behaviors of circus clowns, but with parallels in infancy: beginning at about 8 months of age infant clown-

¹⁰ Po raz pierwszy ten termin w odniesieniu do świadomych działań dziecka, które przypominają parady klaunów, pojawia się w pracy Vasudevi Reddy (1991), jednak w wielu wcześniejszych badaniach wskazuje się na podobne zachowania dzieci zmierzające do rozśmieszenia opiekunów (por. np. Sroufe, Wunsch 1972).

ing can include violating others' constructions or exposing hidden body parts, for example (Mireault, Reddy 2016: 13).

Badania wskazują na bliski związek pomiędzy zacieśnianiem więzi społecznych a humorystycznymi interakcjami; w oczywisty sposób wspólny śmiech i błazenady potęgują miłość i przywiązanie (*laughing for love*)¹¹. Mireault *et al.* (2012a; 2012b) wykazali, że rodzice sześciomiesięcznych dzieci odpowiadali na ich błazeństwa własnymi absurdalnymi zachowaniami i gestami niemal w 100%, a humor pozwalał na interakcje obfitujące w pozytywne emocje, odwzajemnione, przeżywane wspólnie i więziotwórcze.

Nieco inaczej rysują się społeczne funkcje zaczątków humoru wśród badanych szympanów. Zaobserwowano bowiem, że kiedy młode osobniki skakały na starsze, rzucały w nie ziemią lub uderzały patykami, starsze często odpowiadały łaskotaniem młodych lub pogonią za nimi. Zachowania te miały z jednej strony charakter zabawy, z drugiej zaś wykazywały pewien stopień agresji, dlatego badacze różnie je interpretowali. Butovskaya i Kozintsev (1996) widzieli w nich przede wszystkim formy quasi-agresji. Jennifer Gamble (2001) podkreślała zdolność szympanów do czerpania radości z nieszczęśliwych wypadków przytrafiających się innym i różne formy przedrzeźniania, jeszcze wyrazistsze u tych małp, które trzymano w niewoli i nauczono języka migowego. Z pewnością ten rodzaj zabawowych zaczepek jest mniej przesycony pozytywnymi emocjami i więziotwórczy niż u ludzi, a jego społeczna rola mogłaby polegać na ustalaniu hierarchii w grupie.

Badania społeczności łowiecko-zbierackich nie potwierdzają, aby humor w relacjach społecznych miał agresywny charakter, czego można by oczekiwać, biorąc pod uwagę dość przekorne zabawy wyższych małp. Analizy wskazują na szerokie spektrum sytuacji komicznych tworzonych intencjonalnie w społecznościach tradycyjnych. W całym ich bogactwie — jak zauważają Polimeni i Reiss — można jednak wskazać zjawiska szczególnie wyraziste. „Two humor phenomena especially stand out in the anthropological literature: joking relationships and clowns” (2006: 357). Z jednej strony są to relacje pokrewieństwa, w których najczęściej pojawiają się żarty: raczej dalsze niż bliższe, bardziej prawdopodobne między teściem a zięciem niż między ojcem a synem, co tłumaczy się wykorzystaniem humoru do łagodzenia napięć pomiędzy krewnymi i powinowatymi, którzy nie są z sobą mocno zżyci (Apte 1985). Z drugiej strony w większości społeczności tradycyjnych pojawia się instytucja błazna lub klauna. „His function is to act as a buff between disputants, deflecting the more serious disputes away from their original sources, absolving other individuals of blame by accepting it himself” (Turnbull 1965: 183). Antropologowie wskazują, że chociaż jego status w obrębie każdej społeczności miał wiele aspektów właściwych tylko danej grupie, to jego rola wszędzie była

¹¹ Potwierdzają to także badania antropologiczne wskazujące, że dzieci — niezależnie od kultury — uwielbiają zwłaszcza naśladować dorosłych w sposób komiczny (Apte 1985).

podobna: przeciwdziałal kryzysom i konfliktom, łagodził agresję wewnątrz grupy i pomagał jej harmonijnie funkcjonować¹². Choć wiele zachowań i wypowiedzi błazna mogło stanowić wyzwanie dla obowiązujących w grupie reguł, to właśnie wskazując na możliwość ich zakwestionowania, potrafił on w zabawowy sposób dotknąć jakiejś trudnej społecznej kwestii lub też wzbudzić u odbiorców aprobatę dla tradycyjnych norm. Taki efekt humoru podkreśla m.in. Polimeni (2016: 79), rozważając trzy sposoby kwestionowania norm społecznych przez żarty: „The associated laughter implies some degree of sympathy to the social point of the joke. This allows individuals to broach contestable social actions in a playful state of mind”. Na tej podstawie twierdzi, że humor pozwala na optymalizację norm społecznych. Ze względu na konciliacyjne i altruistyczne właściwości komizmu niektórzy badacze (np. Gervais i Wilson 2005) przyjmują, że humor w ewolucji naczelnych był też pozytywnie skorelowany z wielkością grupy.

Interesującą hipotezę wskazującą na społeczną genezę humoru wysunął Vilayanur S. Ramachandran (1998). Przyjmuje on, że pierwotnie uśmiech i śmiech były sygnałem dla członków społeczności, że potencjalne niebezpieczeństwo okazało się w istocie niegroźne, np. szelest w krzakach to nie oznaka zbliżającego się groźnego zwierzęcia, ale zabawa dzieci. „The laughing person is, in effect, announcing his discovery that there has been a false alarm; that *the rest of you chaps need not waste your precious energy and resources responding to the spurious anomaly*” (1998: 352). Swoją koncepcję fałszywego alarmu rozciąga także na uśmiech, który opisuje jako słabszą formę śmiechu i łączy bezpośrednio z interakcją społeczną, potencjalnie wrogą, jednak rozwiązaną przyjacielsko¹³. „When an ancestral primate encounters another individual he may have always begun with a threatening grimace to bear his canines. Upon recognizing the individual as ‘friend’ or ‘kin’, however, he may stop the grimace halfway — thereby producing a smile” (1998: 353). Co ciekawe, wskazując na społeczną rolę śmiechu i uśmiechu, Ramachan-

¹² Należy tu zaznaczyć, że te społeczne korzyści z humoru nie będą odczuwane przez nieliczne osoby, u których można zdiagnozować tzw. gelotofobię, czyli paniczny lęk przed wyśmianiem, który prowadzi do wycofania się z życia społecznego, utraty spontaniczności, radości, uczuciowości i empatii, a także nadmiernej samokontroli (por. np. Ruch 2009; Radomska i Tomczak 2010). Jednak z punktu widzenia ewolucji gatunku pojedyncze przypadki tego rodzaju nie są istotne, gdyż nie wpływają na funkcjonowanie mechanizmów adaptacyjnych.

¹³ W ten sam sposób wyjaśnia również, dlaczego śmiech jest reakcją na łaskotanie: przypomina on atak na najbardziej wrażliwe części ciała. „The adult approaches the child menacingly with his hand stretched out. *Will he shake me or poke me or hurt me in any way?* asks the child’s mind, only to learn no, the finger makes only light intermittent contact with my belly. Again, the two key ingredients are present and the child laughs as if to inform the other children, *He doesn’t mean harm; he is only playing!* By doing so, the child may also be engaging indirectly in a form of ‘play’ — a rehearsal of the brain programs required for sophisticated adult humor” (Ramachandran 1998: 353). Co ciekawe, podobnie ten mechanizm interpretował Darwin, a także wielu innych bardziej współczesnych badaczy (np. Shultz 1976).

dran przyjmuje, że na poziomie poznawczym musi zadziałać mechanizm zawieszonego oczekiwania, a zatem odwołuje się wprost do teorii niespójności¹⁴.

Podsumowując, można stwierdzić, że przesłanki przemawiające za społecznymi korzyściami z humoru, które mogły mieć znaczenie ewolucyjne, są niezwykle mocne. Jak zauważa Polimeni (2016: 80), „[t]he ultimate evolutionary purpose of humour may have been to turn hominid tribes into better decision-making units through the constant recalibration of social norms”. Nie wyklucza to jednak wyjaśnienia kognitywnego, a niektóre koncepcje wskazujące na humor jako adaptację społeczną — np. teoria Ramachandrana — harmonijnie łączą poznawcze i społeczne aspekty humoru.

4. Pierwsze żarty

Z czego zatem mogli śmiać się nasi dalecy przodkowie? Czego mogły dotyczyć pierwsze żarty? Wydaje się mało prawdopodobne, aby służyły one rozładowaniu nagromadzonej energii lub miały funkcję agresywną. Można raczej zakładać, że tak jak w najstarszych wspólnotach łowiecko-zbierackich pomagały łagodzić napięcia między dalszymi krewnymi i rozwiązywać konflikty wewnątrz grupy. Z pewnością jeszcze starszy niż humor intencjonalny jest spontaniczny śmiech. Trudno przypuszczać, aby 2 miliony lat temu dzieci naszych odległych przodków — *Homo habilis* — nie śmiały się podczas łaskotania, skoro tę reakcję można wywołać u znacznie mniej rozwiniętych szympanсів i goryli. Śmiech bardzo wcześnie mógł także sygnalizować, że zaobserwowana anomalia nie stanowi niebezpieczeństwa, a w relacjach z dziećmi być odpowiedzią opiekunów na ich zachowania w bezpieczny sposób przekraczające przyjęte normy.

5. Podsumowanie

Większość badaczy opowiada się za koncepcją humoru jako adaptacji ewolucyjnej, choć różnią się, wskazując, co mogło być podłożem tego przystosowania. Spośród rozważanych tu trzech wyjaśnień najsłabiej oparta w dostępnych danych wydaje się hipoteza relaksacji: trudno byłoby przyjąć, że korzyści wynikające z odprężenia po zastępczym wyzwoleniu tłumionych popędów seksualnych lub agresji mogły sprzyjać rozwojowi humoru. Użyteczność humoru jako adaptacji ewolucyjnej wydaje się mieć dwie strony: 1. poznawczą — istotną z punktu widzenia poszczególnych jednostek; 2. społeczną — ważną dla całych zbiorowości. W ewolucji humoru obie te funkcje, które bynajmniej się nie wykluczają, a czę-

¹⁴ Krytycznie odnosi się natomiast do koncepcji Freuda i psychoanalitycznej idei pozbywania się nadmiaru nagromadzonej energii.

sto współwystępują, mogły odegrać pierwszorzędną rolę. Jak zauważają Mireault i Reddy, „[t]hese are not rival explanations, rather there is evidence that laughter and humor accomplish both objectives” (2016: 13). Kognitywne aspekty ewolucji humoru są najlepiej umocowane w danych zebranych przez psychologię rozwojową i nauki medyczne, przede wszystkim neurobiologiczne studia nad aktywnością mózgu ludzi zdrowych i chorych. Natomiast społeczne korzyści płynące ze śmiechu i uśmiechu najwyraźniej wynikają z badań nad społecznościami łowiecko-zbierackimi i badań psychologii rozwojowej.

Bibliografia

- Apte M.L. (1985), *Humor and Laughter: An Anthropological Approach*, Ithaca.
- Baillargeon R. (2004), *Can 12 large clowns fit in a Mini Cooper? Or when are beliefs and reasoning explicit and conscious?*, „Developmental Science” 7, nr 4, s. 422–424.
- Balcerzak M. (2008), *Uśmiech jako komunikatywny gest mimiczny o bogatej semantyce*, [w:] *Pojęcie, słowo, tekst*, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, Warszawa, s. 167–180.
- Bennett M.P., Zeller J.M., Rosenberg L., McCann J. (2003), *The effect of mirthful laughter on stress and natural killer cell activity*, „Alternative Therapies in Health and Medicine” 2, s. 38–45.
- Brzozowska D. (2000), *O dowcipach polskich i angielskich*, Opole.
- Butovskaya M.L., Kozintsev A.G. (1996), *A neglected form of quasi-aggression in apes: Possible relevance for the origins of humor*, „Current Anthropology” 37, s. 716–717.
- Caron J.E. (2002), *From ethology to aesthetics? Evolution as a theoretical paradigm for research on laughter, humor and other comic phenomena*, „Humor” 15, s. 245–281.
- Chłopiński W. (1999), *O humorze poważnie*, Kraków.
- Deacon T.W. (1997), *The Symbolic Species*, New York.
- Farrant A., Morris R.G., Russell T., Elwes R., Akanuma N., Alarcón G., Koutroumanidis M. (2005), *Social cognition in frontal lobe epilepsy*, „Epilepsy and Behavior” 7, s. 506–516.
- Fry W. (1994), *The biology of humor*, „Humor” 7, s. 111–126.
- Gamble J. (2001), *Humor in apes*, „Humor” 14, s. 163–179.
- Gervais M., Wilson D.S. (2005), *The evolution and functions of laughter and humor: A synthetic approach*, „The Quarterly Review of Biology” 80, s. 395–430.
- Jenness D. (1922), *The Life of Copper Eskimos*, Ottawa.
- Joseph R. (1992), *The Right Brain in the Unconscious*, New York.
- Martin R.A. (2008), *Humor and Health*, [w:] *Humor Research*, t. 8. *The Primer of Humor Research*, red. V. Raskin, Berlin, s. 479–521.
- Mireault G.C., Poutre M., Sargent-Hier M., Dias C., Perdue B., Myrick A. (2012a), *Humor perception and creation between parents and 3- to 6-month old infants*, „Infant and Child Development” 21, nr 4, s. 338–347.
- Mireault G.C., Sparrow J., Poutre M., Perdue B., Macke L. (2012b), *Infant humor perception from 3- to 6-months and attachment at one year*, „Infant Behavior and Development” 35, nr 4, s. 797–802.
- Mireault G.C., Reddy V. (2016), *Humor in Infants, Developmental and Psychological Perspectives*.
- Moran J.M. (2004), *Neural correlates of humor detection and appreciation*, „NeuroImage” 21, s. 1055–1060.
- Morreall J. (red.) (1987), *The Philosophy of Laughter and Humor*, Albany.
- Morreall J. (2008), *Philosophy and Religion*, [w:] *Humor Research*, t. 8. *The Primer of Humor Research*, red. V. Raskin, Berlin, s. 211–242.

- Peisert M. (2006), *Śmiech i uśmiech jako komunikaty paraleksykalne i kulturowe*, [w:] *Wielokulturowość w języku*, red. A. Dąbrowska, A. Burzyńska-Kamieniecka („Język a Kultura” 18), Wrocław, s. 233–240.
- Polimeni J. (2016), *Jokes optimise social norms, laughter synchronises social attitudes: An evolutionary hypothesis on the origins of humour*, „European Journal of Humour Research” 4, s. 70–81.
- Polimeni J., Reiss J.P. (2006), *The first joke: Exploring the evolutionary origins of humor*, „Evolutionary Psychology” 4, s. 347–366.
- Radomska A., Tomczak J. (2010), *Gelotophobia, self-presentation styles, and psychological gender*, „Psychological Test and Assessment Modeling” 52, nr 2, s. 191–201.
- Ramachandran V.S. (1998), *The neurology and evolution of humor, laughter, and smiling: the false alarm theory*, „Medical Hypotheses” 51, s. 351–354.
- Rankin A.M., Philip P.J. (1963), *An epidemic of laughing in the Bukoba district of Tanganyika*, „The Central African Journal of Medicine” 9, s. 167–170.
- Reddy V. (1991), *Playing with others' expectations: Teasing and mucking about in the first year*, [w:] *Natural Theories of Mind*, red. A. Whiten, Cambridge, MA, s. 143–158.
- Renfrew C., Peebles C.S., Hodder I., Bender B., Flannery K.V., Marcus J. (1993), *What is cognitive archaeology*, „Cambridge Archaeological Journal” 3, nr 2, s. 247–270.
- Ruch W. (2009), *Fearing humor? Gelotophobia: The fear of being laughed at introduction and overview*, „Humor” 22, nr 1/2, s. 1–25.
- Shammi P., Stuss D.T. (1999), *Humor appreciation: A role of the right frontal lobe*, „Brain” 122, s. 657–666.
- Shultz T.R. (1976), *A cognitive-developmental analysis of humour*, [w:] *Humour and laughter: Theory, research and applications*, red. A.J. Chapman, H.C. Foot, New York, s. 11–36.
- Simonet P.R., Murphy M., Lance A. (2001), *Laughing dog: Vocalizations of domestic dogs during play encounters*, Animal Behavior Society Conference, Corvallis, Oregon, 14–18.07.2001.
- Sroufe A., Wunsch J. (1972), *The development of laughter in the first year of life*, „Child Development” 43, s. 1326–1344.
- Turnbull C.M. (1965), *Wayward Servants: The Two Worlds of African Pygmies*. Garden City, New York.
- Washburn R.W. (1929), *A study of the smiling and laughing of infants in the first year of life*, „Genetic Psychology Monographs” 6, s. 397–537.
- Waszakowa K. (2008), *‘Uśmiech’ jako słowo i gest mimiczny. Obraz uśmiechu we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Pojęcie, słowo, tekst*, red. R. Grzegorzczkowska, K. Waszakowa, Warszawa, s. 151–166.
- Wilson G.D., Rust J., Kasriel J. (1977), *Genetic and family origins of humor preferences: A twin study*, „Psychological Reports” 41, s. 659–660.
- Winner E., Brownell H., Happé F., Blum A., Pincus D. (1998), *Distinguishing lies from jokes: Theory of mind deficits and discourse interpretation in right hemisphere brain-damaged patients*, „Brain and Language” 62, s. 89–106.
- Wolff P.H. (1963), *Observations on the early development of smiling*, [w:] *Determinants of infant behavior*, t. 2, red. B.M. Foss, London, s. 113–138.

On the origin and evolution of humor

Summary

The paper discusses various hypotheses that humor is an evolutionary adaptation. First, those research fields that may shed light on the origin and evolution of humor are presented. Second, the problem of dating the origin of humor and laughter is briefly addressed. Third, three groups of evolutionary explanations are considered, each of which is associated with one of the main theories of humor: psychoanalytical, cognitive-perceptual and social-behavioral theories. The data provide quite convincing evidence of cognitive and social benefits that may have facilitated the evolutionary development of humor. These data are consistent with core theses of the cognitive-perceptual theories of humor on the one hand and with some less prominent versions of the social-behavioral theories on the other hand.

Keywords: humor, laughter, evolution, language, evolution of humor, evolution of language, evolutionary adaptation